

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzińskiego, Zamkowa 23. Aleksandrów, Wł. Skoneczko.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 63 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 30-go czerwca b. r. wszystkie biura banku oraz wydział safesów czynne będą w nowym gmachu

przy ulicy Spacerowej № 15.

Godziny biurowe od 9—1 przed południem i od 3—5 po południu.

Kasy biurowe otwarte będą od 9—2 bez przerwy.

1072—5—1

Do sprzedania

premjum Tow. Zach. Szt. Pięk. „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki w oprawie. Do obejrzenia w Administracji Gazety, Przejazd Nr. 1.

1513—3—2

Prezydent Poincaré w Londynie.

Nowy prezydent republiki francuskiej rozpoczął swoje zagraniczne podróże, czyli wizyty.

Nie przypadek zdaje się zrzadził, że prezydenta francuskiego ujrzy na swoim gruncie najpierw Anglja.

Wizyty monarchów i prezydentów zależne są nie tyle od fantazji, ile od względów, a nawet konieczności państwowych. Stąd też zawsze takim wizytom—i całkiem słusznie—przypisuje się znaczenie polityczne.

P. Poincaré wybrał się do Anglii, ponieważ Anglja związana jest z Francją „serdecznym porozumieniem”. Stosunek republiki z Rosją już oddawna ułożył się w formę faktycznego zaczepno-odpornego przymierza, gdy tymczasem stosunek z Anglią charakteru [swego nie] zmienił. Pozostał on oparty na tym dokumencie, który w 1904 roku ówczesny angielski minister spraw zagranicznych, lord Lansdowne, podpisał wspólnie z p. Cambonem.

Podstawą porozumienia faktyczną jest wyrównanie anglo-francuskich różnic polityki kolonialnej. Anglja zrezygnowała ze swych pretensji do Maroka, a wzamian za to Francja zlikwidowała swoje historyczne pretensje do Egiptu. Sprawa Faszody została raz na zawsze zamknięta. Ale gdy Anglja od razu stanęła pewną nogą na ziemi Farao-

nów, Francja musiała do Maroka przedzierać się przez Algeciras i Agadir.

Wprawdzie miała zapewnioną pomoc angielską—do tej pory jednak nie wiadomo, czy tylko dyplomatyczną, czy też i zbrojną, tem niemniej jednak musiała porozumieć się z Niemcami i za nieprzeszkodzenie w aferze marokańskiej zapłacić.

Anglja szukała przyjaźni francuskiej nie z racji Egiptu lub jakowychś skrawków wybrzeża zatoki perskiej, lecz dlatego, że dostrzegła nowego wroga. Tym wrogiem były i są Niemcy, a są dlatego, że cesarz Wilhelm II zbudował im potężną flotę i skierował ich orientację polityczną na oceany. Stary rywal stał się naturalnym porządkiem rzeczy nowym przyjacielem, a stary przyjaciel nowym wrogiem.

Ten odwrócony stosunek unaoczniał anglikom król Edward VII; on im też widać dowiódł, jako niebezpieczeństwo niemieckie jest zbyt realne, by je można było lekceważyć. Unieruchomił Niemcy, o toczył je zewsząd, by nie drgnęły, oto ta polityka, której się chwycił rząd angielski za radą swego króla. Ale dla osadzenia Niemiec na miejscu za mało było jednej Francji, trzeba było do kombinacji wciągnąć Rosję. To się stało przy pośrednictwie Francji. W r. 1907 podobno równe w treści i formie zostało zawarte porozumienie przyjacielskie Anglii z Rosją. W ten sposób konsekwentnie doszło do skutku trójporozumienie, jako przeciwwaga trójprzymierza.

Król Edward zmarł. Z rąk konserwatystów władza przeszła w ręce liberalów. Trójporozumienie jeszcze jest, ale już zostało stępione antyniemieckie jego ostrze.

Co wpłynęło na tę coraz moc-

niej wyczuwaną zmianę? Zdaje się, że głównie wojna bałkańska. Ta wojna miała trójporozumieniu dać nowe ogniwo w postaci związku bałkańskiego i nie dała. Rosja z Francją nie zdołały sparaliżować planów trójprzymierza. To wykazało spójność austriacko-niemiecko-włoskiej kombinacji i słabość kombinacji francusko-rosyjskiej.

Trójporozumienie jest jeszcze, ale rząd angielski i znaczna część opinii angielskiej oświadcza, że element zaczepny został z niego wyłączony. Trójporozumienie ma służyć tylko do utrzymania równowagi europejskiej.

Wobec tego wątpliwem jest: czy wizyta głowy państwa francuskiego wpłynie na zmianę w orientacji polityki angielskiej doby ostatniej.

Anglicy i ich król uczynią wszystko możliwe, by uprzyjemnić pobyt w Londynie p. Poincaré'mu, by przeto narodowi francuskiemu okazać najwyższą sympatję i przyjaźń, ale zdaje się nie uczynią nic, by zbudzić podejrzenie w Niemczech, że gotowi są trójporozumieniu nadać charakter zaczepno-odpornego przymierza trzech państw.

Wzrost wydatków wojskowych w Europie.

Wskutek zmian tak politycznej jak i militarnej natury, które zaszły na półwyspie bałkańskim zapoczątkowały prawie wszystkie mocarstwa europejskie politykę olbrzymich zbrojeń, które nie tylko że odbijają się ujemnie na ich organizmie kulturalnym, ale wywierają również głęboki wpływ na bieg i rozwój ich życia ekonomicznego. Prym od dawien dawna trzymają w tem oczywście Niemcy i Rosja. Stosunki zaś międzypaństwowe w Europie ułożyły się w ten sposób, że skoro jedno z państw rozpocznie zbrojenia na wysoką skalę, to zbrojenia takie rozpoczynają natychmiast i inne państwa europejskie.

Wojskowe projekty niemieckie, nad którymi dyskutuje obecnie parlament niemiecki wywołały natychmiast gorączkowy ruch we Francji. Zbroją się co tchu inne państwa. W Austrii uchwalono dopiero przed kilku dniami powiększenie kontyngensu rekruta o 25000 żołnierzy i wybudowanie 3 okrętów wojennych olbrzymim kosztem. Za przykładem większych państw idą natychmiast i państwa mniejsze. Belgja, Holandja, państwa Skandynawskie, wszystko to myśli o nowych zbrojeniach, w celu ratowania zagrożonej neutralności.

Pomijając na tem miejscu ujemne skutki kulturalne i wewnętrzne takiego utrzymywania pokoju powszechnego, zwrócić należy uwagę na ekonomiczną stronę takiego gwałtownego naogół zbrojenia. Koszty, ponoszone na cele militarne, zwiększają się stale już od lat 30. Bardzo ciekawe są pod tym względem cyfry, które podaje znany ekonomista i uczoney francuski Yves Guyot w jednym z miesięczni-

ków francuskich. Zebrał on dane dla sześciu wielkich mocarstw europejskich, mianowicie dla Niemiec, Austrii i Włoch oraz dla Anglii, Francji i Rosji, dzieląc ten cały okres trzydziestoletni na 3 okresy oddzielne. W okresie pierwszym pomiędzy latami 1883—1893 wzrost wydatków wynosił w ciągu całego okresu: Anglja 99 milion. frs., Francja 100 milion., Rosja 61 milion., Niemcy 319 milion., Austrija 37 mil., Włochy 45 milion. Znacznie silnie wzrosły wydatki w ciągu drugiego okresu t. j. od 1893—1907, czyli w okresie czternastoletnim. Wzrost zaznaczał się wtedy w sposób następujący. Wzrost z całego tego okresu wynosił w Anglii 691 mil., Francji 203 mil., w Rosji 100 mil., Niemcy 538 mil., Austrija 142 mil., Włochy 62 miliony. Wzrost przeciętny w ciągu jednego roku wynosił w Anglii 49,4 mil. frs., Francji 14,5 mil., Rosji 28,6 mil., Niemcy 38,4 mil., Austrija 10,1 mil., Włochy 4,4 mil. Najbardziej jednak wzrosły wydatki militarne w ciągu ostatniego pięciolecia t. j. od roku 1907—1912. Wzrost w ciągu całego okresu wynosił w Anglii 287 mil. frs., Francji 251 mil., Rosja 697 mil., Niemcy 287 mil., Austrija 177 mil., Włochy 231 milionów. Wzrost w ciągu jednego roku na okres ten wynosił w Anglii 7,4 mil. frs., Francji 50,2 mil., Rosja 139,4 mil., Niemcy 57,4 mil., Austrija 35,4 mil., Włochy 46,2 mil. Ogółem wzrost wydatków wojskowych wynosił podczas pierwszego okresu 539 milionów frs., czyli rocznie 53,9 mil. w ciągu okresu, drugiego 2 miljardy, 36 mil. frs., czyli rocznie 145,4 miliony fr. w okresie ostatnim 1 miliard 930 milionów, czyli rocznie 386 milionów frs.

Cyfry te budzić mogą różne refleksje u obywateli, którzy na zbrojenia te ciężko pracować muszą.

Czy wojna wybuchnie?

W wiedeńskich sferach dyplomatycznych nie wierzą w wybuch wojny bułgarsko-serbskiej, opierając się następującym faktom: Bułgaria domaga się wykonania traktatu, zawartego w marcu 1912 r. w sprawie podziału łupów. Uznaje się więc za związaną tym traktatem, wobec czego wojny nie rozpocznie. Serbia domaga się rewizji traktatu, ale go nie zdołała obalić.

Pasiecz w skucepynie oświadczył, że mógłby cofnąć żądanie rewizji za zgodą skucepyny, czyli pozostawił sobie drogę do odwrotu. Rosja czyni wszystko, by do wojny nie dopuścić, bo się w zatarg ten zbyt zaangażowała, a gdyby wojna wybuchła, to Rosja straciłaby swój autorytet na Bałkanie. Będzie więc ona ze wszystkich sił przewodniczyć i prawdopodobnie skłoni Serbję do zmiany jej stanowiska.

Gdyby jednakże do wojny przyszło—to Austro-Węgry stanęłyby wobec problemu, którego rozwiązanie w drodze dyplomatycznej stałoby się nader trudnym. Niemcy poprą każde dążenie Austrii, skierowane przeciw utworzeniu rosyjskiego protektoratu nad Bałkanem.

Nowe prawo.

W dniu 26 z. m. Najwyżej zatwierdzone „ustawę o polepszeniu losu dzieci niesłubnych w Królestwie”. Nowe to prawo zawiera przepisy następujące:

1. Dzieci z małżeństwa, uznanego za nieważne, zachowują prawa dzieci ślubnych i

w tym przypadku, gdy oboje rodzice ich zawarli związek ten w złej wierze.

2. Dzieci nieślubne, zrodzone w cudzołóstwie albo z kazirodztwa, które w myśl odpowiednich przepisów kanonicznych nie mogłyby stanowić bezwzględnej przeszkody do zawarcia małżeństwa, mogą być uprawiane przez następnego małżeństwo ich rodziców (art. 291 kod. cyw.) oraz przez wyjednanie na to osobnego zezwolenia Najwyższego (art. 296 kod. cyw.) z zachowaniem warunków wyliczonych w artykule 291 i następnym kodeksu cywilnego.

3. Uznanie dziecka nieślubnego pozwala się ze strony jego ojca, również podczas toku sprawy o przyznanie od niego alimentów oraz po uprawomocnieniu się wydanego w tej mierze wyroku sądowego.

4. Dozwala się uznanie za własne dzieci nieślubnych, zrodzonych w cudzołóstwie albo z kazirodztwa.

5. Matka dziecka nieślubnego, uznane go przez ojca, ma prawo żądać od tego ostatniego alimentów oraz zwrotu kosztów poniesionych przez rozwiązanie, na zasadach wskazanych w art. 9 i 10.

6. Ojciec dziecka nieślubnego, który go nie uznał (art. 298 i 305 kod. cyw.), albo którego uznanie nie może mieć skutków prawnych (art. 301 kod. cyw.) lub nie było dopuszczone wskutek opozycji osób zainteresowanych (art. 304 kod. cyw.) winien zgodnie ze swoim stanem majątkowym i stanowiskiem społecznym matki, ponosić koszt jej utrzymania, jeżeli zachodzi tego potrzeba, przymierzając się pod uwagę w jakiej mierze matka może uczestniczyć w kosztach utrzymania (art. 303 kod. cyw.). W razie żądania tych alimentów za czas ubiegły, ojciec dziecka winien uiścić je za czas nie dłuższy, niż rok przed wytoczeniem powództwa.

7. Obowiązek ojca dostarczania alimentów dziecku nieślubnemu ustaje przed dojściem jego do pełnoletności, w razie zamążpójścia córki nieślubnej lub jeżeli dziecko, będąc przygotowane do obranego zawodu, może się samo utrzymać.

8. Do przypadających od ojca dziecka nieślubnego alimentów, wlicza się i utrzymanie potrzebującej tego matki.

9. Ojciec dziecka nieślubnego, w braku dostatecznych środków jego matki, winien opłacić niezbędne koszty jej rozwiązania i dostarczyć jej utrzymania codziennego do czasu jej wyzdrowienia. Powództwo o zwrot tych kosztów i utrzymanie może być wytoczone nie później jak przed upływem roku od rozwiązania.

10. Wysokość alimentów dziecka nieślubnego, ras przysnana, może być zwiększona lub zmniejszona w zależności od zmieniających okoliczności.

11. Raty alimentowe na utrzymanie dziecka nieślubnego, za zgodą strony, rozwiązana przez radę opieki, zastępującą radę rodzinną (art. 486 kod. cyw.), i zatwierdzoną przez sąd, mogą być zamienione na jednorazową sumę, wypłacaną przez ojca dziecka nieślubnego, z zastosowaniem odpowiednich środków, ażeby zabezpieczyć wydatkowanie tej sumy podług przeznaczenia.

12. Dzieci nieślubne, których uznanie ze strony ich ojca nie może mieć skutków prawnych (art. 301 kod. cyw.) lub nie było dopuszczone wskutek opozycji osób zainteresowanych (art. 304 kod. cyw.) nie mają przewidzianych w art. 757 i 758 kod. cyw. praw

do majątku ich ojca, lecz służą im prawo do alimentów z pozostałego po nim majątku spadkowego, przy zachowaniu postanowień art. 763 i 764 tegoż kodeksu.

13. Dla przysposobienia własnych dzieci nieślubnych pozwalają się następujące wyjątki: a) przyspasabiać może pełnoletni i przed pięćdziesiątym rokiem życia, oraz nie będąc o piętnaście lat starszym od przyspasabianego (art. 308 kod. cyw.); b) przyspasabiać oznaczone dzieci dozwala się i przed dojściem ich do pełnoletności (art. 311 kod. cyw.) oraz bez uprzedniego, w ciągu lat trzech dostarczania im środków życia lub stałej nad nimi opieki (art. 310 kod. cyw.); c) przysposobienie dozwala się i w tym wypadku, jeżeli osoba przysposabiająca posiada własne prawo lub uprawnione dzieci lub innych zstępnych; takie przysposobienie dozwala się do dojścia oznaczonych dzieci i zstępnych do pełnoletności—tylko przy życiu drugiego rodzica prawych albo uprawnionych dzieci przysposobiciela lub rodziców jego zstępnych i za ich zgodą, zaświadczoną trybem powyższym i d) na przysposobienie przez ojca dziecka nieślubnego wymagana jest zgoda matki dziecka (art. 311 kod. cyw.) w tym jedynie przypadku, jeżeli ona dobrowolnie uznała dziecko (art. 298 kod. cyw.).

Informacje.

Przekazy do Szwajcarii.

Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadomił, że od dnia 15 czerwca r. b. pomiędzy państwem rosyjskim a Szwajcarią wprowadzona została wymiana przekazów pieniężnych.

Najwyższa suma przekazu z Rosji — 400 rb., ze Szwajcarii 1000 franków.

Z Cesarstwa.

+ **Reforma katongi.** Nowy naczelnik głównego zarządu więziennego Gran, opracowuje projekt ustawodawczy reformy katongi.

Projekt znosi część katongi syberyjskiej i zastępuje ją więziami w Rosji. W więzieniach tych ma być szeroko stosowana praca więźniów.

Nowe katongi powstaną głównie na Kaukazie i w Turkiestanie, gdzie warunki geograficzne pozwolą na stosowanie pracy więźniów. Równocześnie główny zarząd więzienny opracowuje nową ustawę więzień rolnych.

Z Królestwa.

§ **M. Dąbie (gub. kaliska).** Z powodu znacznego uszkodzenia szosy na przestroni kilku wiosek za Łęczycą, w stronę Uniejowa, kursująca dotychczas po tymże trakcie karetka pasażerska do Dąbia i Koła, została do czasu naprawy szosy, skierowana z Łęczycy do Dąbia traktem boczny i wychodzi codziennie o godz. 3 i pół po południu z dotychczasowego przystanku w Aleji.

§ **Miły małżonek.** N. N., pełniący w Kaliszu obowiązki kelnera w jednej z restauracji, wyjechał do Łodzi szukać lepszego

miejsca i jak twierdzi żona, znalazłszy sobie towarzyszkę, wyjechał z nią niewiadomo dokąd i od dwóch miesięcy nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Żona została się z czworgiem małych dzieci bez żadnych środków do życia.

§ **Bankructwo.** W Kaliszu jedna z miejscowych fabryk koronek zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą około 100,000 rubli.

§ **Młodzi wynalazcy.** Z Piotrkowa donoszą, iż uczniowie tamtejszej szkoły polskiej Dąbrowskiego: Jan Straler, Wacław Konarzewski, Ludojan Kenig, Jan Gurzyński i Stefan Laskowski zbudowali pomysłu własnego aeroplan, dwupłatowiec, długości 26 metrów. Młodzi wynalazcy mają nadzieję, iż skonstruowany przez nich aparat pobije inne „taniostką”.

§ **Komunikacja telefoniczna ze Śląskiem.** Na prośbę fabrykantów, właścicieli kopalń, kupców i przemysłowców w Zagłębiu o udzielenie pozwolenia na urządzenie komunikacji telefonicznej pomiędzy Sosnowcem a Górnym Śląskiem od gubernatora piotrkowskiego nadeszła odpowiedź odmowna.

§ **Żony masowo uciekają.** Dąbrowa w ostatnich czasach zaczęła słynąć z tego iż z niej prawie codziennie uciekają żony. Żona jednego z robotników fabrycznych, sprzykrzyła sobie życie z mężem i uciekła wraz z kochankiem do Ameryki, pozostawiając mężowi list na stoliku, w którym pisał, iż opuszcza go na zawsze i by jej nie poszukiwał.

Drugą uciekinię jest żona właściciela większego sklepu kolonialnego. Zabrawszy mężowi kilkadziesiąt rubli, oraz odzież uciekła niewiadomo dokąd, pozostawiając w domu kilkoro dzieci.

Trzecia żona, nie troszcząc się o męża i dzieci, kobieta inteligentna, uciekła za kochankiem w głąb Rosji. Gdy tak dalej będzie, to w krótkim czasie Dąbrowa pozostanie bez żon, a mężowie słomianymi wdowcami.

Walka o trupa.

W Częstochowie, w sobotę, przechodnie byli świadkami przykryj sceny na moście kolejowym.

Z bramy szpitalnej wyjechał karawan zaprzężony w jedną liczną szkapę dostrojoną jak nie można lepiej do ciężaru, jaki wieść miała, skromnej czarnej trumny z ciałem zmarłego na tapczanie szpitalnym nędzarza.

Chował go szpital a raczej miasto. Zamówiony do tego woźnica, który dzień przedtem odwieził na cmentarz trupa bandyty, spóźnił się. Stróż szpitalny zawołał więc innego człowieka z koniem i ten zastąpił niepunktualnego przedsiębiorcę od przewożenia trupów.

Byłoby zatem wszystko w porządku, alieci gdy żalobny wóz wyjechał z bramy szpitalnej i znalazł się na moście, napadł nań podążający z opóźnieniem woźnica, i obrzucając gradem wymysłów szczęśliwego współzawodnika, jał z nim się szamotać, pragnąc mu wydrzeć łup, w postaci złożonej na karawanie trumny z nieboszczykiem. Wywiązała się karczemna utarczka najmniej wiściwa wobec majestatu śmierci.

II

U nacjonalisty.

Ten przywitał nas temi słowy:

— Niepotrzebnie uważacie nas panowie, za głupców!

— Ależ, panie! nikt o tem nie mówił! Dobroduszy uśmiech okraszył mu twarz. Już wy nie zaprzeczajcie! Wiem o tem, że panowie macie nas za ostatnich kretyków nie mających pojęcia o literaturze!

Zrozumielśmy, że wszelkie protesty będą daremnymi, więc też potwierdziliśmy kiwnięciem głowy.

— Ot, lubię szczerotę Panowie pała? Zapałiliśmy.

— Partja nasza kocha literaturę! Tolstoj, Szekspir, Dickens, Niemirowicz-Danczenko!

Koloso przecie! Z takich jak oni, niemamy być dumaj?

— Przeproszam, ale Szekspir i Dickens przecie nie byli rosjanami!

— No więc co? Wiem, że to żydzi, ale duchem rosjanie! Przecież nie jesteśmy takimi judofobami, jak o nas myślą. Szekspir jest przecie nasz, już tam panowie nie przeczeć!

Postanowiliśmy nie przaczyć. Nacjonalista ciągnął dalej.

— My bardzo kochamy prasę, a kto kocha, ten karcie! Wiem i my też, że pierwsze przestępstwo—troszkę ciężkich robot, Z drugie na jakie dwa miesiące uciąć głowę winowajcy...

Rezultatem tej walki słownej a nawet czynnej było to, że silniejszy współzawodnik, uważający się za monopolistę od trupów, wypręglony szkapę intruza, założył swoją i tryumfalnie ruszył ku cmentarzowi, zastępując poprzednie wymysły zwycięskim śmiechem.

Całej tej ohydnej scenie przyglądały się z oburzeniem zebrane na moście tłumy.

Napady bandyckie w Zagłębiu.

W niedzielę o godzinie drugiej popołudniu, w okolicy cementowni „Ogrodzieniec” ośmiu uzbrojonych bandytów napadło na pomocnika zarządzającego nową cementownią pod firmą „Jack i S-ka”, p. Jana Chodynia i kasjera cementowni „Ogrodzieniec” p. Emila Weinberga. Bandyty zrabowali im niewiele gotówki i zegarki.

Napad bandycki pod Żarkami.

W niedzielę o godz. 5 i pół rano na szosie, prowadzącej z osady Żarki do Kroczyc w pobliżu wsi Huciska pow. będzińskiego na mieszkańców osady Żarki: Berka Siwka, Joska Siwka i Szymona Dymanta napadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy pod groźbą śmierci zabrali im gotówkę, poczem umknęli do lasu.

Z Warszawy.

(c) **Bozbiecie kasy na dworcu.**

Na dworcu kowelskim kolei Nadwiślańskiej wczoraj stwierdzono rozbiście kasy ogniotrwałej, z której skradziono około 12,000 rubli.

Na pomienionym dworcu są dwie kasy ogniotrwałe. W pierwszej są pieniądze, nadsyłane z całej linii, druga zaś służy do wypłat bieżących. Kradzież popełniono z pierwszej kasy w sposób dość zagadkowy. Ogrodzonego kratą żelazną miejsca, w którym stoi owa kasa, przez całą noc strzegli dwaj strażnicy, którzy oświadczyli podczas badania, że od przedwczorajszego wieczora do wczorajszego rana nikogo, oprócz nich, w pomieszczeniu kasowym nie było.

W zewnętrznej ścianie kasy niewykryci sprawcy przebili dwa otwory, zerwali pieczęcie i dostali się do wnętrza, z którego skradli całą zawartość.

Dalej stwierdzono, że w tajemniczy sposób zginął jeden z dwóch kluczy do kasy.

Repertuar

Z Teatru Polskiego w Warszawie.

W środę, d. 25 b. m. „Lilje”.

W czwartek, d. 26 b. m. „Lilje”.

W piątek, d. 27 b. m. „Lilje”.

W sobotę, d. 28 b. m. „Gromiwojn”, Arystofanesa — premiera.

W niedzielę dn. 29 b. m. „Gromiwojn”.

Z sąsiedztwa.

× (c) **Sołtys—zabójcą.** Onegdaj w godzinach popołudniowych we wsi Wandalin, gminy Wiskitno, pomiędzy kilku tamtejszymi mieszkańcami wywiązała się bójka, a następnie wywiązała się bójka. Podczas bójki Stanisław Muras, sołtys miejscowy, rzucił się na 20-letniego Aleksandra Gabrysiaka i ugodził go widłami żelaznymi w

Nie dosłyszeliśmy dalszego ciągu, b zaczęliśmy rejterować już przy wzmiance o ciężkich robotach.

III

U kolegi—dziennikarza.

Do przedstawieli skrajnej prawicy już nie poszliśmy, bo i co nowego mogli nam jeszcze dopowiedzieć?

Nagle przypomniało się nam, że niedaleko mieszka kolega — dziennikarz, stary szczywany wielk gazeciarski, i pobięliśmy do niego. Weszliśmy do mieszkania z okrzykiem:

— Kolego, giniemy!...

Stary dziennikarz popatrzył uważnie na nas i spytał drwiąco:

— Pewno rozmawialiście z postami o prasie?

— Tak.

— I to tak was wzięto? Oj, młodzie! Nie wiercie, widzą, w prasie! Czy widzieliście sprężynową zabawkę, zwaną „Jasiu, wstań”?

— Widzieliśmy.

— Niby nie nadzwyczajnego, a spróbujcie ją zgnieść! Im silniej ją gnieść, tym prędzej wstaje. Oto i jest rosyjska prasa! Zrozumiano?...

Zrozumielśmy, że do rozpacy jeszcze niema powodu

O. L. D'Or.

Tłum. z rosyjskiego B. P.

— 0 —

To i owo.

Ankieta o prasie.

I

U październikowca.

Gdy październikowiec dowiedział się o celu naszego przybycia, — wykrzyknął z zapałem:

— O, jak ja kocham prasę!...

Nawet popłakał się z nadmiaru miłości ku prasie, a my przez delikatność poszliśmy za jego przykładem; delikatność ta została należycie oceniona, bo otrzymaliśmy ciepłe uściski dłoni.

— Wiercie mi, panowie,—rzekł — że ja gotów jestem na najwyższe poświęcenie dla prasy. Mam naprzykład córkę...

Tu nachylił się do naszych uszu.

— Powiadam wam, panowie — cacy dziewczynka! Muzykalna, a partji esdeków, Brjascwa umie na pamięć! A swoją drogą, gdyby tak Andrejew albo Kuprin oświadczyli się o nią, to ja z przyjemnością...

— Kiedy i Andrejew i Kuprin już są łonaci.

— Co pan mówi? Obydwaj?...

— Tak.

Październikowiec zachmurzył się.

— Hm... — mruknął — to wygląda mi na mowę; nie spodziewałem się po nich tego.

A zresztą ja powiedziałem tylko tak, dla przykładu, chciałem bowiem dać wam, moi panowie poznać, do jakich poświęceń byłbym zdolny dla ukochanej prasy...

Tu podniósł rękę. My zaś pośpieszyliśmy się, by skierować rozmowę na inny temat.

— Co pan sądzi o cenzurze i o nowem prawie?

— Prasa powinna być swobodną, jak ptak jak wicher!... Prasa powinna mówić o wszystkim śmiało i otwarcie!...

— O wszystkim?... Bez wyjątku?...

— Ma się rozumieć, że o wszystkim! Ale... są jednak rzeczy, o których... naprzykład...

— O październikowcach?

— Właśnie. Wiecie panowie: październikowcy stanowią partję polityczną... Czasami trzeba ostrożnie...

— A za pewnego rodzaju „nieostrożność” na jaką karę skazał by pan prasę?...

Październikowiec obrzucił się.

— Że też wy, zaraz musicie mówić o jakichś tam karach! O żadnych karach nie może być mowy. No — za obrazę prezesa partji możnaby, naprzykład, karać sapać jakie tam z pięćdziesiąt tysięcy, albo do „ula” na jakie trzy latka... Przecież to chyba nie za wiele, co?...

Wyszliśmy od październikowca spokojni o los prasy.

oszczęd. zwalając na piątek narady z udziałem przedstawicieli palestry w sprawie omówienia obecnego stanu rzeczy i uchwalenia środków zaradczych.

W sprawie wyborów nadrabina.

Prezydent miasta zwołał w dniu wczorajszym zebranie członków dezeru bóżnicznego oraz zaproszonych obywateli w celu omówienia spraw wyboru nadrabina w Łodzi. Wybory odbędą się w dniu 14 września i będą prawomocne, jeżeli w nich udział weźmie nie mniej jak 3400 osób. (a)

Z łódzkiego powiatowego komitetu kuratorium trzeźwości.

(a) We wtorek, w biurze powiatowym przy ulicy Zielonej 30 odbyło się drugie w roku bieżącym posiedzenie członków łódzkiego powiatowego komitetu kuratorium trzeźwości, na którym zatwierdzono preliminarz budżetu na rok 1914, przewidywany w dochodach w sumie 3,688 rb. 73 kop., w wydatkach 5,004 rb. 97 kop., oraz zawierający pozycję 1316 rb., 24 kop. zapomogi od skarbu państwa.

Referat w sprawie emigracji.

(a) W poniedziałek wieczorem w lokalu żyd. Tow. dobr. przy ul. Zachodniej nr. 20 odbyły się narady w sprawie emigracji żydowskiej. Pan Janowski, sekretarz centralnego komitetu emigracyjnego „Ica”, wygłosił referat o niedawno odbytym w Wilnie zjeździe delegatów żydowskich komitetów emigracyjnych „Ica” w Rosji.

Na wstępie p. Janowski, zapoznał zebranych z dziejami emigracji żydowskiej ubiegłego 30-lecia.

W przeciągu tego czasu z Cesarstwa i Królestwa wyemigrowało około półtora miliona żydów.

W 1904 roku wyemigrowało z Rosji 15000 żydów.

W roku 1910 Centralny komitet zwołał w Libawie I wszechrosyjski zjazd przedstawicieli komitetów niesienia pomocy emigrantom.

W maju r. bież. odbył się zjazd delegatów komitetów emigracyjnych w Wilnie, na którym między innymi obradowano nad 3 punktami 1) o prawidłowym rozsiadaniu emigrantów w krajach emigracji; 2) o przygotowaniu emigrantów do życia w krajach emigracji i 3) o zorganizowaniu wszelkich operacji finansowych, związanych z emigracją (utworzenie banku emigracyjnego).

Na zakończenie swego referatu p. Janowski wskazał na rozwój działalności Tow. „Ica”, które obecnie posiada przeszło 400 punktów, gdzie ma swych przedstawicieli, w tej liczbie 20 punktów okręgowych.

Po wypowiedzeniu referatu przez p. Janowskiego zabierał głos członek łódzkiego komitetu emigracyjnego „Ica” p. Szlamowicz delegat na zjazd w Wilnie, zdając sprawozdanie z takowego, oraz poruszono w debatach sprawę wszechświatowego żydowskiego kongresu emigracyjnego.

Ogień w „Vegecie”.

We wtorek w porze obiadowej zapaliły się sadze w kominie domu nr. 3 przy ulicy Zielonej.

Z kominą ogień dostał się do kuchni restauracji jarskiej „Vegeta” p. B. Joffe.

Zawezwano na ratunek telefonicznie 1 i 2 oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską.

Pożar szybko umiejscowiono. Straty nieznaczne.

Pomysłowa kradzież.

(a) W ostatnich dniach dwie elegancko ubrane damy zwiadywały kilka miejscowych sklepów, wybierając towary, po które jakoby miały przysłać posłańca z pieniędzmi. Po odejściu eleganckich dam zauważono brak towarów, które pomysłowo złodziejki kradły w czasie oglądzin.

Zostali w ten sposób okradzeni pp.: Piotrowski przy ul. Piotrkowskiej 19, Krakowski przy ul. Północnej 20, Bernard Glikman przy ul. Spacerowej.

Wypadki przy budowie.

Starym jest w roku bieżącym ruch budowlany, jednak kronika wypadków przy budowie jest dość liczna.

Mamy do zanotowania świeżo dwa fakty porażenia przy budowie domów.

— Przy ul. Brzezińskiej na pracujących malarzy Teodora Biesinga i Franciszka Fiszera spadła belka, wskutek czego pierwszy uległ ogólnemu potłuczeniu, drugi zaś złamaniu dwóch żeber.

— Również przy budowie domu została zraniona w głowę cegłą, spadła z rusztowania 32-letnia robotnica, Karolina Elsner.

Przejechanie.

Pięcioletni Moszek Bortek, syn handlarza został przejechany przez wóz, wskutek czego uległ pęknięciu czaszki i złamaniu kości czołowej. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

— Sezon kurczów żółtaka.

Emilja Klone, robotnica, zamieszkała przy ul. Średniej nr. 105, zasiała na kurcze żółtaka.

— Ostrożnie z maszynkami.

Przy ul. Kamiennej nr. 22, Tomasz Radziejewski, rozpalając maszynkę, spowodował wybuch i poparzył sobie twarz, szyję i ręce.

— Bez pracy.

Marjanna Tomczak, służąca, będąc od dłuższego czasu bez zajęcia, omdlała z wyczerpania i głodu. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 24/6).

Z kuluarów Dumy:

PETERSBURG. — Posłowie uciekają, ledwie zbiera się quorum w sali posiedzeń, wszyscy spieszą się z ukończeniem spraw bieżących.

W kuluarach mówią, że część posłów złoży mandaty po sesji bieżącej, gdyż nie widzą celu pozostania w Dumie.

Prawica straciła rezon wobec obojętności rządu, który obrazili się na nich za ich napaści; mówią, że w Radzie ministrów popiera prawicę mniejszość, więkzość jest im przeciwna.

Konwencje literackie.

PETERSBURG. — Przewidywane jest zawarcie konwencji literackich pomiędzy Rosją a Anglią, Włochami i Szwecją na zasadach takich samych, jak rosyjsko-niemiecka.

Poincaré w Londynie

LONDYN. — Prezydent Rzeczypospolitej Poincaré przybył dziś o godz. 3 i pół do Londynu, witany entuzjastycznie przez tłumy.

Przyjęcie, jakie mu zgotowano, nazwać można rzeczywiście królewskim.

LONDYN. — Kola polityczne przypisują doniosłe znaczenie podróży Poincaré'go, która ma się przyczynić do rozwiązania sytuacji na Bałkanach, w Tangerze i Malej Azji.

PETERSBURG. — Jednym z główniejszych momentów pobytu Poincaré'go w Londynie ma być omówienie sprawy zamiany trójprzymierza na trójprzymierze: Anglii, Francji i Rosji.

Pasiecz z wojna

BIAŁOGROD. W tutejszych sferach miarodajnych mówią, że zatrzymanie Paścicza na dotychczasowym stanowisku równałoby się usunięciu niebezpieczeństwa wojny i pokojowemu załatwieniu zatargu bułgarskiego.

Zwołanie Skupczyny

BIAŁOGROD. Skupczyna, która była odroczone do końca bieżącego miesiąca, zwołana została telegraficznie na dzisiaj.

Proces lekarza.

GDANSK. Przed tutejszym sądem przysięgły toczy się ciekawy proces. Jako oskarżony, staje popularny lekarz Lewi pod zarzutem spędzenia plodu. Proces budzi sensację, gdyż wiele popularnych osobistości z Gdańska i okolicy jest weni zamieszanych.

Projekt samorządu.

PETERSBURG. Jest mało szans, aby projekt samorządu zatwierdzony został w bieżącej sesji. Prawica poczyniła starania o odroczenie go do jesieni. Niezależnie od tego, Kolo polskie zdobyło przekonanie, że w warunkach, jakie się wytworzyły, lepiej nie formować projektu. Kolo więc skłania się już ku odroczeniu.

Wybuch ładunków prochu.

PARYŻ. Jak się okazuje, ofiarą wypadku przy dawaniu salwy powitalnej w porcie Rouf, w Cherbourgn, na cześć prezydenta Poincaré'go, jadącego do Anglii, padło daleko więcej żołnierzy, niż pierwotnie przypuszczano. Oprócz trzech zabitych na miejscu, 110 odniosło rany śmiertelne. Wypadek nastąpił nie wskutek rozsadzenia działka przez nabój lecz przez lekkomyślność obsługi działka. W pobliżu bowiem działa złożono ładunki z prochem, które zapaliły się od iskier przy wystrzale, wywołując straszną eksplozję.

Stracenie spiskowców.

KONSTANTYNOPOL. Dzisiaj, pomiędzy godziną 3-a a 4-tą rano, powieszono na dwunastu szubienicach, umyślnie wzniesionych na placu Bajazeta, w pobliżu miejsca zamordowania wielkiego wezyra, Mahmuda-

Szefleta, dwunastu spiskowców, skazanych na śmierć za współudział w tem morderstwie. Skazani śpiewali do ostatniej chwili pieśni religijne i zachowywali się odważnie.

Mord seksualny.

BERLIN. W zachodniej dzielnicy miasta znaleziono zwłoki 14-letniego chłopca. Oględziny lekarskie i dochodzenie śledcze wykazało, że mord ten został spełniony na tle seksualnym.

Ospa.

BREMA. Pomiedzy wychodzącami do Ameryki z Galicji i Królestwa Polskiego, oczekującymi tutaj na okręty przewozowe, szerzy się ospa. Dotychczas skonstatowano przeszło 100 wypadków choroby. Zarówno chorych, jak zdrowych zupełnie izolowano w barakach wychodzących. Władze zarządziły szerokie ostrożności celem umiejscowienia epidemii.

Niemiecka krewkość.

KOPENHAGA. Urzędnik tutejszej policji portowej, Frenne, usiłował zaarrestować dzisiaj rano łódź sportową niemiecką, z której właściciel łowił ryby w miejscu niedozwolonym. Wywiązała się krwawa bójka. Kilku Niemców przyszło z pomocą właścicielowi łodzi, pobili oni dotkliwie urzędnika, a następnie wrzucili go do wody. Ciężko ranny, tylko z trudem zdołał się uratować. Rząd duński zakłada z tego powodu energiczny protest do władz pruskich.

Walki o sznur szubieniczny.

KONSTANTYNOPOL. — Wczoraj o godz. 12 w południe zdjęto wisielców i w samochodach wojskowych przewieziono na cmentarz w pobliżu bramy adrianopolskiej. Konduktowi towarzyszyły niezliczone tłumy, zwłaszcza wiele było kobiet, nawet z najwyższych sfer towarzyskich. Kobiety stały się pomiędzy sobą zacięte walki o kawałki sznurów na których wisieli skazańcy.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“.)

Z pogranicza serbsko - bułgarskiego.

SOFJA. Rząd bułgarski otrzymał wiadomości, że Serbia stara się przez swoich emisariuszy nakłonić bułgarskie posterunki graniczne do buntu i namawia żołnierzy bułgarskich, aby w razie wojny nie strzelali do serbów.

Szpiegowie i sąd polowy.

SOFJA. Patrol bułgarski w pobliżu Iseena przytrzymał trzech szpiegów serbskich, skich, którzy przyznali się do winy i zostali tegoż dnia przez sąd polowy skazani na powieszenie. Wyrok niezwłocznie wykonano.

Odezwa króla Ferdynanda.

SOFJA. Jutro należy oczekiwać wyjaśnienia sytuacji. Drukarnie państwowe zajęte są drukowaniem odezwy wojennej króla Ferdynanda, na wypadek, gdyby sytuacja się pogorszyła.

Strajk i zaburzenie

SONENBERG. Strajk robotników w przemyśle zabawek trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj przyszło do krwawego starcia pomiędzy łamistrajkami i policją z jednej, a strajkowiczami z drugiej strony. Kilkanaście osób zostało rannych.

Sztab nie umie liczyć.

PARYŻ. Podczas wczorajszej debaty nad projektem powiększenia kontyngensu rekruta i zaprowadzeniem trzyletniej służby wojskowej, socjalista, Jaures, zarzucił rządowi, że tyfry w wykazie urzędowym są nieścisłe. Sztab generalny projektuje podwyżkę o 143,000 żołnierzy, podczas kiedy powinno być tylko o 70,000.

Generał Legrand przyznaje słuszność wywodom J. i przyrzeka dokładne sprawdzenie obliczeń.

Piotrkowski Sąd Okręgowy

wyrokiem z dnia 31 Maja 1913 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość łódzkiej firmy dla handlu wyrobami wełnianymi „A. Magazani i Sz. D. Rajchsztejn” 2) opłacać majątek upadłej firmy nie tylko w Łodzi na ul. Piotrkowskiej 28, lecz gdziekolwiek takowy się znajduje, 3) liczyć początek upadłości od 2/15 Maja 1912 r., 4) mianować sędzią komisarzem upadłości członka sądu N. W. Kapustianskiego, a kuratorem adwokata przysięgłego Dobranickiego, 5) właścicieli upadłej firmy „A. Magazani i Sz. D. Rajchsztejn” oddać pod dozór policji, 6) wyciąg z tego wyroku wywiesić na desce w korytarzu sądu, wyrok zaś ogłosić w pismach, w porządku ustanowionym przez prawo i zaopatrzyć rygiorem natchmiastowej wykonalności.

Za zgodność świadczy kurator upadłości

Adw. przys. Stanisław Dobranicki.

Na zasadzie 476 art. Kod. Handl. sędzia komisarz upadłości firmy „A. Magazani i Sz. D. Rajchsztejn” wzywa niniejszem wierzyteli wspomnianej firmy, ażeby w dniu 14/25 Czerwca 1913 r. o 12 i pół po południu zebrał się w gmachu sądu okręgowego Piotrkowskiego w sali uproszczonego wydziału celem wyboru syndyków tymczasowych

(podp.) Sędzia Komisarz

N. W. Kapustianski.

Wścigi w Łodzi.

Dzisiaj w czwartym dniu sezonu na torze łódzkiego Tow. wścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej, będą rozegrane następujące gonitwy:

Bieg I, płaski, o nagrodę rb. 400 od Tow. dla 3-let. koni krajowych półkrwi. Prześciera 1 1/2 w.

1) Zefir, A. Kosińskiego; 2) Marta, K. Zarzyckiego.

Bieg II, płaski, o nagrodę rb. 500 od Tow. wścigów konnych w Król. Polskiem, dla 3-let. i st. koni krajowych. Prześciera 2 w.

1) Ajaks, S. Wotowskiego; 2) Kometa Halleja, P. Gusakowa; 3) Eter, D. Pyszniawa.

Bieg III, płaski, o nagrodę rb. 500 od Tow. dla 3-let. i st. koni krajowych półkrwi. Prześciera 2 w.

1) Djada, E. Schmellera; 2) Lutyga, K. Zarzyckiego; 3) Mademoiselle Tangot, S. Niemojewskiego.

Bieg IV, płaski, o nagrodę rb. 400 od Tow. dla 3-let. i st. koni krajowych. Prześciera 1 w.

1) Thalesia, S. Wotowskiego; 2) Globus, A. Jeropesa; 3) Affolier, S. Niemojewskiego.

Bieg V, z plotami, o nagrodę rb. 500, od p. M. Poznańskiego dla 3-let. i st. koni krajowych. Prześciera 2 w. 100 sążni 6 plotów.

1) Anna, A. hr. Morstina; 2) Nida, P. Terenieckiego - Klimowicza i E. Muchanowa; 3) Ineza, K. Zarzyckiego; 4) Kapral, S. Niemojewskiego; 5) Chrobry, K. hr. Skarbka.

Bieg VI, płaski, „Sprzedażny” o nagrodę rb. 400, od Tow. dla 3-let. i st. koni krajowych. Prześciera 2 w.

1) Morowy, E. Schmellera; 2) Mursek, A. Jeropesa; 3) Momus, P. Terenieckiego Klimowicza i E. Muchanowa i 4) Luminarz, tychże.

Początek wścigów o g. 3 pp. Następne wścigi w niedzielę d. 29 b.m.

Rewolucjonisci mściciele.

Sprawa stowarzyszenia „rewolucjonistów-mścicieli”, które w połowie r. z. dokonało szeregu aktów terrorystycznych i napałów bandyckich, na mocy decyzji generał-gubernatora warszawskiego, przesłana została do sądu wojenno-okręgowego warszawskiego, i sądzona będzie według praw czasu wojennego.

Stowarzyszenie „rewolucjonistów-mścicieli” zorganizowała w r. 1910 grupa osób, które odłączyły się od P. P. S., z Dłużniewskim na czele.

Do odpowiedzialności pociągnięci zostali: Ludwik Bechus, Tomasz Jackowski, Paweł Legut, Kazimierz Wyporski, Franciszek Brzozowski, Jan Kowalski, Antoni Słazak, Franciszek Małek, Franciszek Stanisławski, Kazimierz Legut, Tomasz Gawron, Stanisław Komorski, oraz trzy kobiety: Matylda Dębska, Marjanna Stanisławska i Marjanna Dziuk.

Oskarżenie wytoczone z art. 102 now. kodeksu krym.

Nadto poszczególnym oskarżonym zarzucano udział w napałach terrorystycznych: na inkasentów huty Bankowej, którym zrabowano 16,000 rb., na dyrektora fabryki „Raków”, inż. Bojemskiego, którego zamordowano; na urząd gminy w Miedznie; na kasjera fabryki „Włodowice”, któremu zrabowano około 8 tys. rb., dalej szereg zamachów na policję, w tej liczbie na policmajstra częstochowskiego, Piekura, na naczelnika łódzkiego wydziału śledczego, Rachmanowa i in. Siemiu oskarżonym, w tej liczbie Matyldzie Dębskiej, grozi kara śmierci.

Sprawa ma być sądzona na sesji wyjazdowej w Częstochowie w d. 21 lipca r. b.

Co się stało z Kubą rozpruwaczem?

Niewiadomo było dotychczas, gdzie się ukrywa słynny swego czasu potwór-przestępca, przewany „Kubą Rozpruwaczem.”

Były szef tajnej policji londyńskiej, sir Meiville Machaghten w pamiętnikach, wy-
szłych świeżo, opowiada o nim, co nastę-
puje:

Musimy przypomnieć, że w r. 1888 od kwietnia do września znaleziono 11 trupów kobiecych w dzielnicy londyńskiej White Chapel — zawsze na jednym i tem samym miejscu, i nieodownie z poderżnię-
tem gardłem, rozprutymi wnętrznościami i o jednej i tej samej godzinie. Nie dość na tem, morderca w wigilję dnia każdej zbrodni zapowiadał ją policji, na tych uwiadomieniach podpisując się „Kuba Rozpruwacz”. Mimo to, nie zdołano ani razu je-
go krwawym zamierzeniem przeszkodzić.

Przy zwłokach ostatniej z zamordowanych kobiet znaleziono papierową torbę po winogronach. Na torbie wydrukowana była firma sklepu. To wprowadziło na trop mordercy. Dowiedziano się, że winogrona kupowała kobieta młoda i ładna w towa-
rzystwie wysokiego mężczyzny z wąsami i brodą; ubrany był elegancko. W pół roku potem, pewnego rana policja, szuka-
jąc innego przestępcy, otoczyła jakiś dom przy Whitechapel. Musiano czworo drzwi wyłamać, lecz gdy wtargnięto do obron-

nej fortecy złooczyńcy, ujrano — trupa. Był to, wedle opisu, Kuba Rozpruwacz. Popelnił widocznie samobójstwo. Ukry-
waną tę sprawę w tajemnicy, żeby nie kompromitować rodziny, podobno bardzo szanownej i znanej. Autor pamiętników nazwiska jej nie wymienia.

Dziś do Piątku włącznie między innymi: 2 i pół godz. program

tylko w teatrze

OSTATNI ATUT

wybitny dramat w 3-ch dużych aktach, w wykonaniu najlepszych [arty-
stów włoskich.

NAD PROGRAM: **SYNEK TATUSIA**

Arcyzabawna komedia w 3 częściach w wykonaniu ulubieńca publiczności **Prensa.**

CASINO

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wórodźylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp., panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. S. Sznittkind Średnia № 2.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych (kosmetyka lekarska twarzy i włosów).
Przyjmuje od 9—2, od 4 i pół do 9 w

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po połudn. Południowa 32
Tel: 16-85 907-12

Dr. W. DUTKIEWICZ Zielona 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół i od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele od 9 do 2 r.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerka i choroby kobiece.
do 11 rano i od 4 — 6 po południu.
W niedziele od 10—12 w poł. 1492

Dr. med. J. Szwarzwasser Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalne: choroby, żołądka, kiszec. przeziębienia materji (cukrowa: podagra otyłość i t. d.)
Niezbędne dla dżagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południu

Dr. J. Silberstrom Zawadzka 12.

Choroby skóry, włosów i weneryczne. Kosmetyka lekarska.
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od 4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele do 4 po południu

Przejazd № 8. Tel. 17-14. Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8, front, I-e piętro. 142.
Przyjmuje od 9½—12 i od 6—8 w.

Laboratorium Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy-krewi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Główna № 51, róg Widzewskiej, tel. 30-83.

Choroby dziecinne i wewnętrzne Dr. Kerschner od 11½—1 w południe.
Chirurgja Dr. Kaufman od 3—4½ w po połudn.
Choroby wewnętrzne i dziecinne Dr. Fried od 6—7½ po południu.
Choroby kobiece i akuszerja Dr. Szyldkret od 1—2 po południu.
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 1½—3 po południu.
Choroby oczu Dr. Goldstein-Polak od 5—6 do południu codziennie.
Choroby gardła, uszu i nosa Dr. Rózaner od g. 10—11 i 3½—4½ po poł.
— Szczepienie ospy. — Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek. —
Porada 50 kop.

Dr. JELNICKI

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. ANDRZEJA № 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—1
Telefon Nr. 170 1404

Dr. med. Karel Rieder

Choroby dzieci
Nawrot 7. Tel. 32-42.



Wyprzedaż obuwia

po nadzwyczaj tanich cenach

Obuwie męskie cena 7.50 10.50 teraz 5⁹⁰ 7⁹⁰	Obuwie damskie cena 6.90 8.75 teraz 5⁵⁰ 6⁹⁰
Lakierki męskie cena 10.75 teraz 7⁹⁰	Półbutyki damskie cena 6.50 teraz 4⁹⁰

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100,

JAK TO SIĘ ROBI.

Proszę przysłać adres z (7 k. marką na odpow.), to przyślemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić 50-100 rb. i więcej miesięcz. pracując u siebie w domu Fachow. wyszł. zbyt. Odległość zamiesz. nie zaw. Towarzystwo Whittick-Kunzi S-ka St. Petersburg, Newski 40-42. 301 k.

Ważne dla wszystkich.

Wyjątkowa okazja nabycia na własność ziemi pod budowę domu i letnich mieszkań. Nawet osoby z bardzo małym kapitałem mogą nabywać, gdyż sprzedaje się na rozplaty
Parceluje się majątek ziemski „RABIEŃ” na letniska i ogrody, w powiecie Łódzkim, od miasta Aleksandrowa I wiorsta, od przystanku tramwajów Aleksandrowskich i od szosy Aleksandrowskiej ½ wiorsty.
Działki ziemi sprzedają się w dowolnej wielkości z lasem lub bez. Okolica malownicza i zdrowa, zadrzewiona, okolona wkoło lasami sosnowymi, woda bieżąca, zdrewnia; opał na miejscu.
Ceny od 3 i pół kop. za łokieć (bez lasu).
Wobec niepomiernej drożyzny mieszkań w Łodzi, jest na to jedyny sposób wybudowania własnego domu w „Rabieniu”. Wiadomość na miejscu we dworze w Rabieniu u właściciela S. Gałęckiego, w m. Łódzi, Widzewska № 50, u W. go Jarochońskiego w Tow. Rolniczem.
1529-3-1

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i Łój i solone. **szmalce topiony**, do celów tech- **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **mięso-kostną** na karm dla ryb, tucz- **Włosień tapicerski** dezyn- fekowany w kilku wyborowych. **Szczecinę** suchą. **Łód sztuczny** jakościach i kolorach. **Szczecinę** mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 952—

Zakład Fotochemiczny
KLISZE
do Reklam Szarek, Prospektów, Cenników itp.
SZKICE RYSUNKI
w kierunku technicznym
RETUSZE MASZYN
z wykończeniem efektywnym.
R. BORKENHAGEN
Telefon: 2472. **ŁÓDŹ** Piotrkowska 109

STRAPHAEI
Muscat Quina
Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

№ 4333.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1912 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notariuszami, a mianowicie:

1) pod № 47g przy ulicy Passaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 5500, od której zaległość wynosi Rb. 211 k. 16, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1100; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 8250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 Września (6 Października) 1913 r., przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

2) pod № 510a przy ul. Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16000; od której zaległość wynosi Rb. 544 kop. 78, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3200; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 24000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 Września (6 Października) 1913 r., przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

3) pod № 54d przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 40000; od której zaległość wynosi Rb. 1287 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 8000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 60000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 Września (6 Października) 1913 roku przed notariuszem Janem Nieznańskim.

4) pod № 171d przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13000; od której zaległość wynosi Rb. 503 kop. 61, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2600; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 19500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 Września (6 Października) 1913 roku przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 320abp przy ulicy Leszno, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 28300; od której zaległość wynosi Rb. 1043 kop. 71, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5660; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 42450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 Września (6 Października) 1913 roku przed notariuszem Julianem Ładą.

6) pod № 321ec przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 25500; od której zaległość wynosi Rb. 813 kop. 55, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 5100; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 38250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 Września (7 Października) 1913 roku przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

7) pod № 710a przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 57000; od której zaległość wynosi Rb. 1940 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 11400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 85500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 Września (7 Października) 1913 roku przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

8) pod № 717 przy ulicy Wólczuńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 34,000, od której zaległość wynosi Rb. 1196 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 51,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 września (7 października) 1913 roku przed notariuszem Wiktorem Sarosięm.

9) pod № 787a przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 7,700, od której zaległość wynosi Rb. 262 kop. 43, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1540; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 11550, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 września (7 października) 1913 roku przed notariuszem Aleksandrem Taraborkim.

10) pod № 787ncnc przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13900, od której zaległość wynosi Rb. 453 kop. 14, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2780; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 20850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 września (8 października) 1913 roku przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

11) pod № 804Π przy ulicy Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 32900; od której zaległość wynosi Rb. 1254 kop. 88, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 6580; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 49350, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 września (8 października) 1913 roku przed notariuszem Józefem Grabowskim.

12) pod № 805c przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 22500; od której zaległość wynosi Rb. 759 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4500; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 33750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 września (8 października) 1913 roku przed notariuszem Józefem Żyźniewskim.

13) pod № 819-ee przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 68.800; od której zaległość wynosi Rb. 5.276 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 13.760; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 103.200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 Września (8 Października) 1913 roku przed notariuszem Janem Nieznańskim.

14) pod № 819-oa przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 16.000; od której zaległość wynosi Rb. 542 kop. 61, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3.200; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 24.000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 Września (8 Października) 1913 roku przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod № 833 przy ulicy Wólczuńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 47.700; od której zaległość wynosi Rb. 1.945 kop. 96, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 9.540; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 71.550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 Września (8 Października) 1913 roku przed notariuszem Wiktorem Sarosięm.

16) pod № 1055-b przy ulicy Łomżyńskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 2.000; od której zaległość wynosi Rb. 100 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 3.000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 Września (8 Października) 1913 roku przed notariuszem Julianem Ładą.

17) pod № 1089 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 35.900; od której zaległość wynosi Rb. 1.207 kop. 49, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 7.180; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 53.850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 Września (10 Października) 1913 roku przed notariuszem Walerjanem Ryfińskim.

18) Pod № 1097c. przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 13400; od której zaległość wynosi Rb. 465 kop. 77, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2680; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Józefem Grabowskim.

19) Pod № 1111abc. przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 50200; od której zaległość wynosi Rb. 1891 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 10040; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 75300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Janem Nieznańskim.

20) Pod № 1114c. przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 20,000; od której zaległość wynosi Rb. 892 kop. 57, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 4000; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Konstantym Mogilnickim.

21) Pod № 1313a./15a. przy ulicy Nowozagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12,000; od której zaległość wynosi Rb. 524 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Wiktorem Sarosięm.

22) pod № 1501sf przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 8800; od której zaległość wynosi Rubli 500 kop. 96, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1760; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 13200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Aleksandrem Taraborkim.

23) pod № 1698 przy ulicy Nowocegielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 19100; od której zaległość wynosi Rubli 1154 kop. 77, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 3820; licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 28650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 września (10 października) 1913 roku przed notariuszem Julianem Ładą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 18 (31) maja 1913 roku.

Telefon № 1147

KANTOR OGŁOSZEŃ
K. TAUBER

Wilno, Dominikańska Nr. 12 m. 18.

Jeżeli chcecie rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,
Jeżeli chcecie rozprzedać towar prowincjonalnym handlarzom,
Jeżeli chcecie znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,
Jeżeli chcecie znaleźć do swego interesu odpowiedzialnego współpracownika,
Jeżeli chcecie sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,
Jeżeli chcecie wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i DOPIAĆ REZULTATU,
to proszę ogłaszać o tem

W GAZETACH
przez kantor

K. TAUBER

Wilno

Dominikańska d. № 12 m. 18. Tel. 1147
1525

Piękną

pieć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM**,

opaleniznie, pryszczom, wrogom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pieć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naciągów w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75**. Na prowincję wysła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Uczennica VII-ej klasy

gimnazjum rządowego, poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość w administracji „Gazety” Przejazd 1. 4301

=====

Do sprzedania

dom murowany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.

Nauczyciel ludowy przyspasabia do wszystkich zakładów naukowych oraz seminarji ul. Sw. Anny Nr. 26 u gospodarza.

Felczyński subjekt poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Administracji „Gazety Łódzkiej” dla „F. S.” 2071-6-1

Richard Rajcher zgubił paszport, wydany z mag. m. Łodzi. 2079-3-1

Potrzebny gajowy, piśmienny z gwarancją uczciwości, kaucja 100 rb. w Banku do dozoru torfiarni i maszyn w Rąbieniu pod Aleksandrowem u właściciela S. Gałęckiego. 2081-3-1

Potrzebna panna do galanterji, wymagana znajomość fachu języki niemiecki i polski. Główna № 6 od 12-2 po południu. 2080-3-1

Planina używane, fortepian Schrödera, Kerntopfa oraz nowe. Gramofony, płyty. Ceny najniższe, gotówka, raty. Strajanie, przewóz. Chodkowski, Mikołajewska 25. 2075-6-1